

# Kuryer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odrocznieniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3—, Zegarowca kwartalnie Mk. 10,50

Niedziela, 5 maja 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej w tekście mk. 1,75 f. z wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wiersz

## Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

### Park Juljanów

dla publiczności

== otwarty codziennie ==

Bilety wejścia: dla dorosłych — 50 fen. dla dzieci, uczniów i wojskowych — 20 fen. —

### Zydzi na wsi.

„Goniec Kujawski” w № 110 z podaje depeszę następującej treści:

Berlin, (Telegr. wł.) Żydom Królestwa Polskiego ma być nadane prawo, które przedłoży polskie ministerjum rolnictwa na jednej z najbliższych sesji Rady Stanu, osiedlenia się na gruntach włościańskich“.

Nie przesadzając wiarogodności źródła, z którego „Goniec Kujawski” zaczerpnął wiadomość powyższą, czujemy się w obowiązku sprawę tę oświetlić ze stanowiska najżywoźniejszych interesów naszego włościaństwa, któremu nadanie prawa osiedlenia się na jego gruntach żydom niewątpliwie wyrządziłoby szkodę, bardzo doniosłą w skutkach. Idzie tu bowiem widocznie o grunta tak zwane ukazowe, bo na tych tylko żydom nie wolno się było osiedlać za czasów rządów rosyjskich. Obszarów tak zwanych dworskich i leżących poza gruntami ukazowymi, zakaz ten nie dotyczył. Ukaz o uwłaszczeniu włościan jedną nam tylko przyniósł korzyść, ograniczenie prawa żydom do osiedlenia się na wsi. Czem zaś jest żyd, osiadły na wsi pośród włościan, niech nas pouczy przykład Galicji, zwłaszcza Wschodniej, gdzie ciemnota, nędza i demoralizacja ludu włościańskiego są bezprzykładne. Na gruntach włościańskich osiedlać się będą najciemniejsze żywioły sfanatyzowanego żydostwa, bo nie pójdą tam przecież plutokraci i inteligenci żydowscy, chociaż i ich tam obecność niewiele by zmieniła stan rzeczy, jaki niewątpliwie się wytworzy, skoro żydzi uzyskają omawiane prawo. Jakimi zaś wówczas będą stosunki na wsi polskiej nie trudno przewidzieć.

Osiedli tam żydzi pootwierają przede wszystkim sklepiki spożywcze, z tanią galanterją i towarami, pożądanymi dla włościan. Sklepiki te będą jednocześnie potajemnymi karczmami, siedliskami lichwy i ogniskami demoralizacji. Kozwielmożni się wśród ludu pijaństwo, zjadać będzie jego dorobek lichwa, a młodzież wiejska pięci obojga narażona zostanie na demoralizację. Zacznie się od nabywania od młodzieży włościańskiej za wstążkę, mydełko, paczkę papierosów lub wódkę ukradzionego rodzicom jajka, masła, sera paru groszy, zboża, kurczęcia

i t. d. a skończy się na ułatwianiu nierządu, waśnienu parobka lub lub dziewczyny służebnej z gospodarzem.

Dojdzie wreszcie do wyrzucenia chłopca polskiego z ojcowizny, ku czemu nieraz następcy się sposobność przy działach majątkowych. Drobnie osady rolne, paru, lub kilku-morgowe nie dadzą się dowolnie dzielić pomiędzy rodzeństwo, bo byłoby zbyt małe dla prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Ustalili się zatem w Królestwie zwyczaj, że jeden z synów dziedziczy całą osadę, spłacając resztę rodzeństwa w miarę możliwości. Powoduje to nieraz niesnaski rodzinne, zwłaszcza, gdy idzie o wywianowanie sióstr, wychodzących za małż. W takich wypadkach wnet zjawia się usłużny żydek, dobrze obznajmiony ze stosunkami mieszkańców danej wioski. Postara się on, by do polubownego porozumienia nie doszło, juszac zawsze przeciw sobie obie strony, którym w rezultacie ofiaruje lichwiarską pożyczkę. Finisem tej roboty będzie wywłaszczenie polskiego włościanina na korzyść spekulanta żyda, dochodzącego za marne pieniądze do posiadania ziemi, której nie miluje tak żywiołowo, jak polski włościanin i pracować na niej nie umie.

Dalej żydzi osiedli na wsi będą wybornymi agentami dla wywabiania naszego ludu za ocean, lub do pracy sezonowej w obcych krajach, co wreszcie wytworzy brak robotnika rolnego na własne nasze potrzeby gospodarstw rolnych, stanowiących przecież główne źródło naszego dobrobytu narodowego.

Niedość na tem, żyd, osiadły na wsi, będzie najlepiej sytuowanym pośrednikiem pomiędzy wytwórcą rolnej produkcji a jej konsumentem. Tylko, że ten pośrednik nabyte przez siebie artykuły żywności przesyłać będzie do miasta hurtownikom żydom. Wytworzy się tym sposobem nierozzerwalny łańcuch, łączący wytwórcę z konsumentem, za co ten ostatni płacić musi drożej za środki żywności, niżby wypadało, bo przecież każde ogniwo tego długiego łańcucha zarobić musi za to suto.

Nie możemy uwierzyć, by nasz minister rolnictwa, sam ziemianin, wybornie obeznany ze stosunkami i potrzebami rolnictwa, mógł wystąpić z podobnym projektem do prawa. Nie przypuszczamy, by Rada Stanu projekt podobny zaaprobowala.

Niewątpliwie w każdym ucywilizowanym państwie współczesnym, rządzone na zasadach najrozległej pojętej demokracji, nie powinno być obywateli, ograniczonych w prawach z racji swego pochodzenia lub wyznania.

Równe dla wszystkich obowiązki, ale i równe prawa. Oto szczytna dewiza szeroko pojętego hasła demokracji narodów i państw.

Leż u nas sprawa żydowska ma specyficzne znaczenie. Równoupraw-

nieńie w naszym państwie żydów w całym znaczeniu tego słowa nie może mieć miejsca, dopóki grozi nam zalew żydowski, a uroszczenia nacjonalistów, sjonistów żydowskich nie znają granic. Mamy już po miastach większych i drobnych miasteczkach przeddzwiek Judeo-Polski, czy mamy ją wytworzyć i na wsi? Byłoby to szczytem naszej ustępliwości, naszego niedołęstwa i nieprzezorności.

Jeżeli żydzi chcą równouprawnienia w całej pełni, niechże zrozumieją, że Polska może być tylko Polska, a nie jakąś potworną Judeo-Polską z uprzywilejowaniem wyjątkowo żydostwem.

Jacek Soplica.

### Przemoc czy prawo.

Przemoc — czy prawo? Oba te sprzeczne z sobą pojęcia zajęły w toku potwornej wojny obecnej umysły współczesnych filozofów, przyczem pojęcie prawa, jako jedynego miarodajnego czynnika, który winien regulować stosunki międzynarodowe ucywilizowanego świata, zyskało imponującą przewagę. Po tej stronie Renu utworzył mu drogę poważny myśliciel niemiecki prof. Foerster. Znalazł się jednak inny myśliciel, rzecznik przemocy, który uważa wojnę za naturalny stan ludzkości, zgodny z prawami przyrody, przeciwnie zaś pokój za pewnego rodzaju anomalję, właściwą jedynie człowiekowi, co wynaturzył przyrodę, zmuszając do spokoju zwierzęta domowe, rośliny przez niego hodowane. W istocie bowiem rzeczy pokój jest tylko stanem przejściowym, przygotowaniem się do nowej wojny.

Wszystko na świecie jest w wiecznym ruchu, dowodzi dr. Koch, ów właśnie rzecznik wojny zaborczej. Walczą z sobą zwierzęta, rośliny, o wady, gady, ryby, słowem walka—to prawo całej przyrody. Nie zna ona spoczynku, ani stanu biernego.

Jeden tylko człowiek czyni przestanki w tej walce. Wojna bowiem wiecznie trwać nie może. Kosztowałyby zawiela. Dlatego po doświadczeniu do pewnych rezultatów następuje wyczerpanie i spoczynek. Jest on przecież tylko chwilowym, dopóki nie nastąpią nowe warunki, czyniące wojnę nieuniknioną.

Marzenia o wiecznym pokoju są utopją, nigdy nieziszczalną, bo zaprzeczają prawom przyrody, dla której ruch bezustanny i walki stanowią siłę twórczą.

„My, Niemcy,—powiada dr. K. dalej w swych wywodach,—prowadzimy tę wojnę nie dla chwały izdobyć, lecz dla ducha naszego, dla Ojczyzny naszej. Prowadzimy ją z nabożeństwem, w najwyższym uczuciu, że sprawa nasza jest sprawiedliwą i dlatego musimy zwyciężyć i zwyciężymy. Po naszej stronie nie ma ani brutalności, gestów, ani nieublaganej chęci zniszczenia wroga, jak to głoszą Anglicy“.

Oczytamy te słowa i nie wierzymy oczom. Jakiż Ten rzecznik walki jako siły twórczej przyrody, obrońca wyjny zaborczej, apostoł nieważności, bawi się w rezultacie swych wywodów w sentymentalizm.

Znać dr. Koch zapoznał dwa czynniki, najlepiej regulujące współżycie między narodami, władające przytem do ustawicznego postępu kulturalnego.

Znać nie wie nic o współdziałaniu i uzupełnianiu się wzajemnem. Nie bierze pod uwagę, że istnieją naprz. takie państwa jak Stany Zjednoczone Ameryki południowej, przedewszystkiem Szwajcaria, gdzie trzy różnoplemienne żywioły żyją z sobą w zgodzie i bez walki, bo przez prawo współdziałają sobie i nawzajem się uzupełniają. Prawo może dopomóc wszystkim narodom do wzajemnego współdziałania na siebie i uzupełniania się, tak jak ohład jest uzupełnieniem ciepła, cień uzupełnieniem światła. Obrona wojny dla wojny, jako obrona gwałtu i przemocy niegodną jest umysłów myślicieli, którzy jedynie dobro ludzkości winni mieć na widoku. Gwałt i przemoc nigdy nie dobrego nie zdziałały. Taka zaś filozofja, co znaczy mądrość, jaką uprawia dr. Koch jest filozofją szkodliwą.

D. P.

### Sprawy polskie.

Przygotowania do sporządzenia list poborowych już się rozpoczęły. Przeprowadzeniem poboru rekruta mają się zająć komendy uzupełniające, które będą utworzone z istniejących obecnie głównych urzędów zaciągu. Urzędów tych jest jeszcze w kraju 17. Komend uzupełniających ma powstać 34, a to w ten sposób, że dotychczasowy okrąg każdego zaciągu podzielony będzie na 2 części, podlegające odrębnym komendom.

Co do samego poboru, to należy zaznaczyć, iż nie jest zamierzony pobór wszystkich, zdolnych do służby wojskowej z rocznika 1897 r., lecz jedynie ograniczona liczba rekruta. W ten sposób z istniejących obecnie oddziałów wraz z nowozaciecznymi ma być utworzona brigada o podwójnym stanie oficerów, która przygotowana będzie do dalszych uzupełnień, jako kadra.

W tych dniach odbył się zjazd krajowy „Zjednoczenia Narodowego“, organizacji politycznej, która w Kole Międzypartyjnym tworzy najbardziej demokratyczną grupę. Uchwalono między innymi, by przedstawiciele „Zjednoczenia Narodowego“ w Radzie Stanu przy omawianiu ustawy sejmowej silnie podkreślali konieczność oparcia na szerokich podstawach demokratycznych, oraz, by nie baczyli, iżby Rada Stanu nie przekroczyła samowolnie tych kompetencji, do których ją ograniczyły



jej ordynacja wyborcza, oraz opinia publiczna. Zjazd wypowiedział się również przeciwko tworzeniu w łonie członków Rady Stanu osobnego klubu ludowego. Pozatym omawiano szereg spraw natury organizacyjnej.

## Karol Marks.

(1818—1918).

W dniu dzisiejszym upływa sto lat od chwili urodzin „ojca socjalizmu” Karola Marksa (ur. się w Te-wirze dn. 5 maja 1818 r.).

Marks pochodził z zamożnej żydowskiej rodziny—(ojciec jego był adwokatem), zamieszkałej od szeregu lat w Niemczech. Ukończywszy studia prawne i filozoficzne w Bonn i Berlinie, wydawał w Niemczech dwa pisma: w r. 1842—1843—„Rheinische Zeitung” i w r. 1844 „Deutsch-Franz. Jahrbücher”, w którym poświęcał nawięcej uwagi kwestiom ekonomicznym. Prześladowany, osiadł w Brukseli, gdzie ogłosił „Manifest der communistischen Partei”, lecz i z Brukseli musiał wkrótce uchodzić. W czasie ruchów rewolucyjnych w r. 1848 przybył do Kolonii i podągał lud niemiecki do powstania. Wgna-ny z Niemiec w r. 1849, przeniósł się już na stałe do Londynu, gdzie utrzymywał się z dziennikarstwa i gdzie też dokonał burzliwego żywota w r. 1883.

Karol Marks jest „ojcem socjalizmu” dlatego, że ujął w pewne ramy wywodów naukowych utopie społeczne całego szeregu myślicieli średniowiecznych i czasów nowożytnych, jak Morusa, Saint-Simona i in.

Ujął Marks te wywody w obszernie dzieło społeczno-ekonomiczne p. t. „Kapitał”, (Das Kapital—Kritik der Politischen Oekonomie), które wyszło w r. 1867 i jest podstawą t. zw. socjalizmu naukowego, co znaczy: z mgły marzeń przeobleczonego w szaty nauki—„Kapitał” przełożono na wszystkie niemal języki europejskie, napisano do niego wiele komentarzy i każdy ekonomista zająć musi względem dzieła tego odpowiednie stanowisko.

Oczywiście znalazło dzieło Marksofskie zwolenników i wrogów. M. E. Trepka pisze naprzykład o nim:

„Nie jest to bynajmniej błyszcząca cy ogniem i paradoksami pamflet w rodzaju utworu Lassalla, ale jest

to przeciwnie ciężki, niestrawny traktat ekonomiczny”.

Zwolennicy zaś Marksa uważają go za jakiegoś opatrnośćowego wprost meża, którego nauka jedna może dać ludzkości... prawdziwe szczęście! Przesada też w tem twierdzeniu nie ma granic.

Świat cały bowiem w Marksie uważać musi jedynie filozofa-ekonomistę, który wytknął nową, daleką, bardzo daleką drogę ewolucji społeczno-ekonomicznej.

Zasadniczą teorią jego jest, że praca wytwarza kapitał; w przeświadczeniu zaś, iż cały organizm ekonomiczny oraz przywileje klas zamożnych wypływają jedynie z wyzysku pracy ręcznej przez kapitał, Marks szuka środków, jakimi by można ulepszyć ustrój obecny i dochodzi do wniosku, że tylko zastąpienie własności indywidualnej, źródła wszystkich nadużyć, przez własność zbiorową ogółu—rozwiąże kwestię socjalną. Wszystkie twierdzenia Karola Marksa są wlece problematyczne i w każdym bądź razie obliczone na rozwój przemysłu i oświaty.

Dla walki zaś o tę zmianę własności prywatnej na własność zbiorową — Marks zainicjował utworzenie „Międzynarodowego stowarzyszenia robotniczego” — t. zw. Międzynarodówki proletariackiej, która też powstała w r. 1889 i istnieje po dzień dzisiejszy.

Wobec jednak wzrastających kontrastów między kapitałem a pracą, dzięki skomentowaniu i uzupełnieniu „Kapitału” niezmiernymi, nie mającymi n. b. nic wspólnego z ekonomją polityczną, dodatkami o stosunkach społecznych, o walce klas, religii i t. d. utworzono z dzieła Marksofskiego podstawę własnie „nauki socjalistycznej”.

S. Janicki.

## Pod kątem chwili.

### Rocznice narodowe.

W życiu narodów są chwile i wydarzenia epokowego znaczenia dla całych przyszłych stuleci i pokoleń. I nasze dzieje — dzieje Narodu Polskiego — obfitują w wielkiej doniosłości fakty takie, zaszły zarówno podczas dni potęgi i chwały; jakoteż za czasów niewoli drogiej naszej.

Chrzest Narodu Polskiego w d. 5 marca 966. Koronacja Bolesława I;

przysporzenia dobrze zasłużonej sławy odczynnie i utrwalenia w niej pomysłu dla wszystkich bytu.

Szkola i książka stały się tym, czym być zawsze powinny, otwartą skarbnicą, w którą nauczyciele i piętarze kładli dla użytku powszechnego najpiękniejsze kwiaty swych uczuć i myśli. To też naturalnie, że pod wpływem takiej szkoły i takiej książki zaczął wywierać ów typ szlachyca sarmaty, co to drwił z urzędu, a kłaniał się i schlebiał możnym, co jeśli czytać umiał, czytał tylko kalendarze, pełne baśni najpospolitszych, co o ojczyznę dbał tyle, ile o zeszłoroczne żniwa, bo był przede wszystkim obywatel swego powiatu.

Wyrastało nowe pokolenie. Dość wzywał się w dzieła współczesne, „Sarmatyzm”. „Powrót Postą”, albo późniejsze „Dwa Ścieśchowie”, aby pójść, jak głęboka różnica przekonań, uczuć i sądów dzieliła ojców i dzieci. A obok tego nowego typu, który ku obywatelskim posługom sposobił się gorliwie, a później sposobnym się istotnie okazał, wyrastał inny, co nawet poza odczynnie sięgał, aby od obcych nabrać szerszego i gruntowniejszego wykształcenia, czy też zdobyć potrzebne wiadomości fachowe, których kraj dać nie mógł, i przywiezionym dorobkiem ojczyznę później z bogacać.

I dźwigał się kraj z ruiny materialnej i nędzy moralnej. Rolnictwo, przemysł, handel poczęły kwitnąć w uszczuplonej Polsce, jak nigdy przedtem. Poprawiły się warunki bytu ekonomicznego — szlachty, mie-

Unia polsko-litewska — Jagiello na tronie polskim; Obrona Częstochowy; Konstytucja 3-go Maja; daty powstań narodowych w 1831 i 1863 r. — oto naprzykład wypadki tak olbrzymiego znaczenia w historii Polski. Rocznice wydarzeń spokojowych święcić też uroczystości zwykłe.

W czasach, kiedy kępowano nasze życie narodowe w stopniu, przechodzącym wszelkie pojęcia, święciliśmy uroczystości narodowe w duszy li tylko. Dziś więzy w tym względzie rozluźniły się...

Z rocznic narodowych zyskały już sobie prawo szczególnego uprzywilejowania rocznice: konstytucji trzeciego Maja 1791 r., powstania 29 listopada 1831 r. i walki z najeżdźcą w 1863 r. Niewątpliwie i nadal pozostaną one, a zwłaszcza rocznica Konstytucji, stałymi świętami narodowymi.

By jednak nadać rocznicom naszym wielką, czynną rolę w uświadomieniu narodowym szerokich warstw narodu polskiego — można świętowanie ich połączyć zawsze z akcją oświatową lub filantropijną. Święto narodowe polskie winno być dla szeregu instytucji narodowych okazją do rozwinięcia w danym dniu szerokiej działalności, czy to za pośrednictwem rozpowszechnienia broszury aktualnej, zastosowanej do powagi chwili, czy to za pośrednictwem odczytu o danym fakcie, czy wreszcie sprzedaży znaczka — na cele owej instytucji społecznej i oświatowej.

Zysk w danym wypadku będzie podwójny: z jednej strony bowiem spopularyzuje się jedną z kart naszej historii, z drugiej zaś powiększa się fundusz danej instytucji.

W roku bieżącym uroczystość Trzeciego Maja z konkretną akcją społeczną połączyła Polska Macierz Szkolna, która rozpoczęła onegdaj Wielką Kwestę Majową na walkę z analfabetyzmem.

Cel olbrzymi — wątpić też ani na chwilę nie można, że społeczeństwo polskie poprze go wszelkimi siłami i ofiary popłyną obficie.

M. Skielcz.

## Kronika

— **Znalezienie Krzyża św.** W dniu dzisiejszym w parafii Świętokrzyskiej przypada odpust Znalezienia Krzyża św. Właściwie uroczystość tę Kościół katolicki winien obchodzić 3 maja, jednakże zwykła

przenoszona jest ona na najbliższą niedzielę.

Podług historii, Helena matka cesarza Konstantyna W., podczas pielgrzymki do Palestyny odkryła cudownym sposobem Krzyż św. i część jego zabrała do Konstantynopola.

Uroczyste nabożeństwa z racji odpustu w kościele Sw. Krzyża odbędą się w porządku zwykłym.

— **W sprawie kandydatów do szkoły wojskowej.** Z Głównego Urzędu Zaciągu donoszą nam, że odjazd do Warszawy kandydatów do Szkoły Podchorążych (oficerskiej), nastąpi w piątek, 10 b. m. w południe — do szkoły zaś podoficerskiej we wtorek, 14 b. m. Aż do tego czasu włącznie przyjmowane są w biurze G. U. Z. (Aleje Kościuszki 1) podania o przyjęcie, w których głównym warunkiem jest ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej dla kandydatów do Szkoły oficerskiej, a dwóch klas średnich, względnie szkoły ludowej dla podoficerskiej.

— **Co ta ma znaczyć?** W ostatnim (17) numerze „Jedności Robotniczej” znajdujemy znaną bezczelną odezwę „do ogółu” żydowskiej studenckiej „Wzajemnej pomocy”, w której to odezwie żydowscy nacjonalistyczni studenci występują w karygodny sposób przeciw rektorowi i senatowi politechniki „Jedność robotnicza”, organ narodowych socjalistów, organ robotniczy, zaopatruje „oświadczenie” wspomniane w jedyny komentarz z następującą treścią: „Rzura (ono) dostatecznie jaskrawe światło na politykę (!) uprawianą przez zarząd politechniki...”

Komentarz ten daje do zrozumienia, jakoby redakcja robotniczego pisma stanęła w obronie nacjonalistycznego zachłannego żydosa wa. Uważać to należy chyba tylko za przeoczenie, jakie się jednak zbyt często zdarza w „Jedności”, lub robotę jakiego niepoważanego „woitka”, który to uczynił bez wiedzy redakcji. Eksperymenty to jednak niebezpieczne, edyż szerokie sfery robotników, zwolenników „Jedn. Rob.” są zupełnie innego zdania w kwestji żydowskiej.

— **Z Uniwersytetu Ludowego** (Piotrkowska 91). W ciągu bieżącego tygodnia na Uniwersytecie Ludowym odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek, 6 b. m. 1) od 7 do 8 g. dyr. Dawison: „Najważniejsze zjawiska fizyczne”; 2) od 8—9 g. p. Kern: „Zjawiska geologiczne”; we wtorek, 7 b. m. 1) od 7—8 g. p. Sobolewska Ada: „Historia literatury

## Dorobek narodu naszego w Konstytucji 3 maja.

### II

Usiłowaniami niezapomnianej i niedocenionej jeszcze Komisji Edukacji Narodowej towarzyszyły wysiłki mądrej literatury; ona z Anglii i Francji, biorąc to, co ich piśmiennictwo miało najlepszego, piękna formę i idee postępu, umiała jednak rzeczy wzięte do własnych nagań stosunków i walczyć z tym, co było wtedy hańbą narodu polskiego — ciemnota, nieuczucie, zabobonem i gnuśnością społeczną. Behemolec, Naruszewicz, Krasicki, Książko, Zabłocki, Niemcewicz i długi szereg innych pisarzy tej epoki, to nie tylko poeci, co chluba i zaszczytem są naszym po dzień dzisiejszy, ale jeszcze przywódcy narodu. Oni to literaturę z życiem sprzęgli, przyszli godziwie bawili i szlachetnie uczyli i rolę swoją odegrali bez zarzutu.

Wielkością ukochania sprawy narodowej, głębokością rozumu nie ustępowali im politycy, Staszyc, Kołłątaj, Jezierski, Dmochowski, Barss, Młodziejowski, Wolski i inni pomniejsi, co wspólnymi usiłowaniami stworzyli system polityki państwowej, głęboki i wszechstronny, z duchem narodu zgodny, a szlachetną myślą obywatelską przesłanknięty. Zafaszniał nowy okres, po wieku złotym drugi z pięknych okresów naszego piśmiennictwa, — ożywiony najlepszą chęcią

szczęśliwstwa, a i ludu wiejskiego, bo liczni panowie, przejęci prądami liberalnymi, płynącymi zza granicy, czynili poddanym mniej lub więcej znaczne ulgi.

W takiej chwili, kiedy na każdym polu życia społecznego zaznaczyły lub już zaznaczyły się głębokie zmiany na lepsze, zebrał się w Warszawie w dniu 6 października 1788 roku sejm, wielkim zwany, narazie dlatego, że trwał blisko lat cztery, dla nas wielki, gdyż pozostawił po sobie w spuściznie narodowi polskiemu rzecz nieśmiertelną — Konstytucję 3 maja.

Konstytucja nie była dziełem całego sejmu, tylko najlenszej jego czastki; ta ustawa rządowa pod pewnymi względami wyprzedzała społeczeństwo, dla wielu obywateli była zbyt rewolucyjna, ale ponieważ idee, które przyswiecały przy jej tworzeniu ustawodawcom, były słuszne i sprawiedliwe, więc wkrótce stała się dla całego narodu ukochaniem i chlubą, a dziś jest świętością.

Poczęta w szczerą chęć ratunku zagrożonej od wrogów Rzeczypospolitej, w dążeniu do zabezpieczenia niepodległości zewnętrznej i wolności wewnętrznej narodu, z myślą, że twórcy jej na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń przez nią zasłużyć sobie będą mogli, — okazała się dziełem mądrym i sprawiedliwym. A chociaż nie ziszcila pokładanych w niej nadziei, nie ocaliła ojczyznę i jej granic, to przecież uchroniła od hańby imię Polski, zmyła wady i winy naszych ojców, a uotomkom stała się gwiazdą prze-

wodnią, owym słupem w noc jasnym, w dzień ciemnym, który, jak Izraelitów z niewoli egipskiej, i nas bodaj czy nie ze straszniejszej niewoli ku wolności państwowej prowadzi!

Cóż w niej było takiego, że chwila jej stworzenia stała się świętą pamiętką dla całego narodu?

Była rzecz wielkiej wagi: oto konstytucja jawiła się dziełem tej samej szlachty, która tyle upadku ducha i dostojności niedawno jeszcze wykazała, a teraz rezygnowała nawet z praw wyjątkowych na korzyść młodszej braci mieszczańskiej, byleby Polskę całą zachować.

To jest dziwnym, a pięknym zjawiskiem w naszej przeszłości, innym narodom nieznanym, i wieszcz największy, rozważając ten rys duszy polskiej, ową zdolność do egzaltacji i poświęcenia, wołał:

„I dał Bóg królom polskim i rycerzom wolności, iż wszyscy nazywali się bracia; i najbogatsi i najubożsi. A takiej wolności nie było nigdy przedtem. Ale po tym będzie

„A nakoniec król i rycerstwo dnia 3 maja umyśliłi wszystkich polaków zrobić bracia; najprzód mieszczań, a potem włościan.

„I rzekła nakoniec Polska: „Ktokolwiek do mnie, będzie wolny i równy, gdyż ta jestem wolność”.

Oto jakie uczucia rodzą prawa, nadane mieszczańom, wolność, ubezpieczona konstytucją dla tych włościan, którzyby na ziemi polskiej żyć chcieli.

Ale obok tego, co zrobiono poprawy stosunków społecznych



alskiej w zarysie"; 2) od 8—9 g. p. Waszkiewicz: „Dzieła Porozbiorowe"; piątek, 10 b. m. 1) od 7—8 godz. pani Sterling-Okuniewska: „Życie roślin" (z obrazami niknącymi); 2) od 8 do 9 g. sędzia Kempner: „Ustrój konstytucyjny państw Europy Zachodniej"; w sobotę, 11 b. m. 1) od 7—8 godz. sędzia Bilyk: „Ekonomia społeczna"; 2) od 8—9 g. p. Szymankiewicz: „Juliusz Słowacki".

— **Z W-go T-wa poz.-oszczęd.** W wtorek, 14 b. m. o godz. 5 p. p. w lokalu własnym odbędzie się ogólne zebranie W-go Łódzkiego T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego.

— **Koncert „Lutni".** Dzisiejszy koncert „Lutni" w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej zapowiada się jaknajpomyślniej. Interesujący program wypełnia: znakomita śpiewaczka p. Maryla Rola-Rakowiecka, nieznana dotąd w Łodzi, a ciesząca się w Warszawie dużym uznaniem skrzypczka p. Halina Ballńska-Tabacka, oraz witany z zapalem przez publiczność artysta sceny warszawskiej p. Jerzy Leszczyński. Chór męski „Lutni" pod batutą p. Antoniego Michałowskiego dopełni reszty programu. Pozostałe bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa (Piotrkowska 87), w dzień zaś koncertu w kasie przy sali koncertowej.

Należy mieć nadzieję, że publiczność tłumnie pospieszy na koncert „Lutni", a szkoły na Chełmszczyźnie i Podlasiu zyskają poważny zasiłek.

— **Cztery Wielkie Zabawy Ogrodowe.** T-wo śpiewacze „Chór Mariński" przy kościele św. Stanisława Kostki urządza w dniu 5-go, 8-go, 9-go i 12-go maja 4 Wielkie Zabawy Ogrodowe w parku „Wenecja" przy szosie Pabjanickiej, połączone z mnóstwem niespodzianek, jak loteria fantowa, confetti, poczta ecf. oraz występami znakomych sił artystycznych.

Dzisiaj, tj. w niedzielę danym będzie „Kościuszkowo w Petersburgu". Dnia 8-go maja r. b. sztukę w 5-ciu aktach E. Biełnickiego p. t. „Zagroża Sobkowa", dnia 9-go maja r. b. „W planacie Moskwy" J. Maichera. Dzień zaś 12-go maja będzie całkowicie poświęcony utworom niedawno zgasłego poety L. Rydla: grana będzie sztuka 5 aktowa „Zaczarowane Koło".

W czasie zabawy przygrywać będzie wyborowa orkiestra.

Wejście—75 fan., dla dzieci 50 fan. Początek o godz. 1 po poł.

— **Z Pabjanic.** Do dozoru szkolnego miasta Pabjanic weszli — z ramienia magistratu, drugi burmistrz Stanisław Moszczeński, zastępca ławnik dyr. Paweł Graesser, z ramienia Rady Miejskiej: dyr. Teodor Hadrian Adam Lewandowski, Bolesław Drzewiecki, Walery Kamiński, Otton Fiedler i Gerszon Weinstein; z ramienia nauczycielstwa: Stanisław Rudolf Schacher, zastępca Edward Mieszkowski, z ramienia duchowieństwa katolickiego: ks. kan. Wal. Swiniarski, ewangelickiego: pastor Schmidt; gminy żydowskiej: Isiek Goldring, z pośrednictwem obywateli: Józef Hiller, z urzędu: lekarz powiatowy dr. Edward Ostaniewicz.

Dozór szkolny na pierwszym posiedzeniu powoła do swego składu przez głosowanie jednego z kierowników kilku-klasowej szkoły średniej. Po ukonstytuowaniu się prezydium dozoru szkolnego, zgodnie z art. 66 i 67 przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych, powoła do życia Opiekę Szkolną dla szkół w Pabjanicach.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polski.**

Z Kancelarii teatru komunikują nam: od 7 b. m. w sztuce „Powraca" Porto-Richa niezależnie od p. K. Junoszy-Stepowskiego — przyjmując udział jedną z najlepszych sił teatru „Rozmaitości" p. Felicja Pichorówna, nieporównana mistrzyni w prowadzeniu dialogu.

Zrozumiałe jest więc kolosalne zainteresowanie, jakie budzi wtorkowa premiera. Dziś o godz. 3 pp. znakomita sztuka Kistaamerkesa p. t. „Zasadzka", w której główną rolę gra gość warszawski p. K. Junosza-Stepowski. Wieczorem o godz. 7 i pół po raz 3-ci ciesząca się olbrzymim powodzeniem sztuka Kistaamerkesa p. t. „Szpiąg".

— Jutro o godz. 7 i pół wiecz. oryginalna sztuka Croisseta p. t. „Jastrząb".

**Z bliska i z daleka**

Δ **28 nieruchomości do życia!** W czasie od 1-go września do 3 grudnia 1917 r. w mieście Sosnowcu przeszło z rąk polskich, chrześcijańskich do rąk żydowskich aż 28 nieruchomości! To bezustannie wykupywanie nieruchomości pol-

skich przez żydów jest zrozumiałe, ale na szczęście budzące się samopoczucie narodowe wśród kamieniczników kładzie tamę zachłanności żydostwa.

**Agitacja wśród jeńców niemieckich.**

Komisariat bolszewicki do spraw zewnętrznych otrzymał od rządu niemieckiego następującą depeszę iskrową, podpisaną przez von Buschego.

Według wiarogodnych informacji, które do nas doszły, wśród jeńców niemieckich utworzyły się komitety agitacyjne, które mają pracować nad zrównaniem stanowiska oficerów i żołnierzy. W Omsku, Tomsku i Jekaterynburgu stało się to już faktem.

Komitet w Omsku uchwalił oprzeć się szybkiemu powrotowi jeńców. Część jeńców zajęła dworzec, gdzie, uszykowana w uzbrojone oddziały, ma polecić powstrzymanie nadchodzących ze wschodu transportów jeńców.

Dalej w Moskwie miał się odbyć kongres jeńców wojennych ze wszystkich obozów jeńców, aby przedsięwziąć podobne kroki.

Wobec tego rząd niemiecki wystosował do rządu rosyjskiego następujące naglące żądania.

- 1) Wszyscy jeńcy w Omsku mają być natychmiast rozbrojeni — i rząd powinien utrzymywać w tym mieście wojsko, aby na przyszłość nie zdarzyło się nic podobnego.
- 2) Ogólne kierownictwo obozów jeńców ma przejść do rąk władz rosyjskich, przede wszystkim w Omsku i Jekaterynburgu dopóki nie przybędzie tam komisja niemiecka.
- 3) Jeńcy niemieccy mają być oddaleni od austro-węgierskich.
- 4) Oficerom mają być przywrócone ich prawa.
- 5) Dworzec w Omsku mają napowrót zająć wojska rządowe, które będą odpowiedzialne za wolny przejazd transportów jeńców wojennych i cywilnych z Syberji wschodniej i środkowej.
- 6) Nie będzie wolno odbywać takich kongresów jak ten, który się odbył w Moskwie. Rząd niemiecki spodziewa się od rządu rosyjskiego odpowiedzi co do tego, że wymienione sprawy zostaną załatwione.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 4-go maja.

**Zachodnia widownia wojny**

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego i Niemieckiego Następcy Tronu.

Na frontach walki sytuacja pozostaje niezmienną. Działalność artylerji była na wielu odcinkach również w nocy ożywiona. W okręgu Kemmel i po obu stronach Avre wzmożła się od godziny rano do znacznej wysokości. Częściowo atak angielski na południo-wschód od Arras został odparty.

**Grupa wojsk Gallwitza.**

Pod Verdun działalność artylerji.

Grupa wojsk ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Po bezskutecznych atakach wywiadowczych wroga na froncie lotaryńskim, działalność wojenna była przed południem ograniczona. W lesie Parroy i na zachód od Blamont po południu wznowiony ogień trwał do późnej nocy.

Zestrzeliliśmy wczoraj 25 latawców nieprzyjacielskich i 2 balony na uwięzi. Lejtn. Buchler osiągnął swe 35, lejtn. Puettez zaś 22 zwycięstwo powietrzne.

**Wschodnia widownia wojny**

**Finlandja.**

Południowo-zachodnia część Finlandji została oczyszczona z nieprzy-

jaćela. Wojska niemieckie, w połączeniu z bataljonami fińskimi, zaatakowały przeciwnika pod Lahti i Tovaslehus ruchem okrążającym i, po pięciogodzinnej walce, pomimo zaciętego oporu, oraz rozpaczliwych prób przerwania się — rozbiły go do szczytnie. Oddziały fińskie zastąpiły cofającemu się nieprzyjacielowi drogę od północy. Okrażony ze wszystkich stron, po ciężkich i krwawych starciach, przeciwnik złożył broń. W ręce nasze wpadło 20,000 żołnierzy, 50 dział i 200 karabinów maszynowych. Poza to zdobyto tysiące koni i wozów.

Pierwszy Genetał-Kwatermistrz Ludendorff.

**Telegramy.**

**Przesilenie austriackie.**

BERLIN. Z Wiednia donoszą pod datą 8 b. m.: Sytuacja w Izbie posłów jest znów bardzo poważna. Przewlekające się przesilenie weszło teraz w stan ostrej.

Na dziś przed południem zwołano posiedzenie przywódców stronnictw, na którym prezes ministrów, Seidler, ma złożyć ważne oświadczenie, oraz ma być powzięta decyzja co do zwołania parlamentu.

**Zyczliwość dla koalicji.**

KOLONJA, 3.5. — Do „Kölnische Ztg." donoszą z Bukaresztu: Za jakąś stracę niezmiennie życzliwego stanowiska rumuńskiej pary królewskiej względem koalicji niechaj posłuży fakt, stwierdzony w sposób nieulegający żadnej wątpliwości. Gdy opuszczał Jassy szef francuskiej misji wojskowej, gen. Berthelot, wówczas królowa Maria, żegnająca generała na dworcu kolejowym, osobiście wreczyła mu list żelazny na drogę: pocałowała go w czoło i w chwili odjazdu pociągu powiedziała jeszcze słowa: „Do widzenia". Nie chyba lepiej — kończy „Kölnische Ztg." — nie maluje istotnych nastrojów, jakie niezmiennie rozpowszechniane są z samego zamku królewskiego w Jasach na całą Rumunję.

**Stanowisko papieża.**

KOLONJA, „Kölnische Ztg." donosi, że pewna poważna osobistość z Watykanu twierdzi, iż papież mimo pogłosek narazie nie wyda żadnego nowego orędzia pokojowego. Nota jego z dnia 1 sierpnia z r. woiat jeszcze ma to samo znaczenie, tak że powtórzenie jej w nowej formie nie jest ani potrzebne, ani konieczne.

**1-szy maja w Wiedniu.**

BERLIN. Z Wiedniu donoszą do „Deutsche Vagesztg.", że dzień 1-szy minął tam spokojnie. Tylko przed południem odbyły się zebrania programowe za pokojem bez aneksji i odszkodowań.

**Rozruchy w Amsterdamie.**

BERLIN. — Z Zurychu donoszą do „Lokal Anzeigera": Z Hagii otrzymuje „Neue Züricher Ztg." wiadomość, że wskutek bezrobocia w rządowych fabrykach amunicji, w Amsterdamie ponowiły się rozruchy. Doszło do starć, podczas których zabito jedną osobę. Fabrykę amunicji zamknięto zupełnie.

W Hadze sklepy są wciąż jeszcze zabite deskami, a w nocy krąży po mieście patrol wojskowy. Władze holenderskie zakazały wszystkich pochodów d. 1 maja.

**Zaprzeczenie.**

BERLIN, 3.5. Urzędowo: Pogłoski, jakoby podczas jednej z naszych ostatnich operacji na zachodzie zatona wielka liczba naszego wojska, jak oświadczone w kołach międzynarodajnych, są zupełnie bezpodstawne.

**Przed uchwaleniem budżetu.**

BERLIN 4.V. „Berl. Tgbl." pisze obydwie partie konserwatywne oświadczyły, że trzecie czytanie budżetu winno być rozpoczęte w piątek przyszłego tygodnia. Inne partie głosują za poniedziałkiem po dniu Wniebowstąpienia Pańskiego. Większość jest jednak za tem aby rozwiązanie odroczyć aż do Zielonych Świątek.

co na swój wiek było nowe i piękne, ale nas by już nie zadowoliło, stworzono rzecz większą w sprawie rządu, i można powiedzieć, doskonałą. O silny rząd prosili publicyści polscy i silny rząd stwarzała Konstytucja.

Anarchja, z którą walczył całe życie Konarski, schodziła do grobu.

Grzebało ją przedstawicielstwo narodowe, przeświadczone o tym, że wolność — to nie nierząd, a swoboda — to nie samowola, że jeśli życie prywatne bez zasad obelś się nie może, to tym więcej publiczne i narodowe bez praw jest nie do pomyslenia. Wprowadzając wzorową i sprawną organizację państwową stwarzała Konstytucja istotne podwaliny przyszłej potęgi Polski, jądu wewnętrznej i wolności zewnętrznej. Na, niestety, dla nas, na hańbę dla złych instyktów sąsiedzkich nie pozwolono narodowi naszemu na to, aby mógł tak, jak chciał, w domu swolm się rządzić i wyrócono nie tylko Konstytucję, ale i na naród nałożono kajdany.

I rzekła nakoniec Polska: „Ktokolwiek przyjdzie do mnie, będzie wolny i równy, gdyż ja jestem wolność".

„Ale królowie, posłyszawszy o tym, zatrwożyli się w sercach swych i rzekli: „Wypędziliśmy z ziemi wolność, a oto powraca w osobie narodu sprawiedliwego, który nie kłania się batwanom naszym. Pójdźmy, zabijmy naród ten". I uknowali między sobą zdradę.

I umęczono naród polski, i złożono w grobie, a królowie wykrzyk-

nęli: „Zabiliśmy i pochowaliśmy wolność".

Chowano wolność Polski w grobie nie bez oporu społeczeństwa. Do obrony ojczyzny i Konstytucji porwali się wojacy polscy pod wodzą Kościuszki.

Obca przeważna przemoc zgniotła potęgą bagnatów rozpaczliwe wysiłki, ale nie zabiła ducha narodu, oczyszczonego we krwi i męczotach, pełnego wiary w słuszność broniącej sprawy, dla której od stu z górą lat trzaskają ręce i pocią czoła i męczą dusze.

I umęczono naród polski i złożono w grobie, a królowie wykrzyknęli: „Zabiliśmy i pochowaliśmy wolność". A wykrzyknęli głupio. Bo naród polski nie umarł; ciało jego leży w grobie, a dusza zstąpiła z ziemi, to jest z życia publicznego, do otchłani, to jest do życia domowego ludów, cierpiących niewolę w kraju i za krajem, aby widzieć cierpienia ich. A trzeciego dnia dusza wróci do ciała i naród zmartwychwstanie i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli.

A jako za zmartwychwstaniem Chrystusa ustały na ziemi całej ofiary krwawe, tak za zmartwychwstaniem narodu polskiego ustana w chrześcijaństwie wojny!

„Anarchja—to my!" wołał Konarski, gdy zwał wszystkie usterek życia polskiego z epoki Saskiej, — „Wolność—to my, to Polska" śpiewał wieszcz narodowy, gdy wmyślił się w ducha Konstytucji majowej.

Brontslaw Knot...

### Porozumienie z Holandją.

BERLIN, 4.V (w.) — W dniu 27 kwietnia pertraktacje pomiędzy Niemcami a Holandją w sprawie przewozu i w kwestji żeglugi na Renie doprowadzone zostały do porozumienia we wszystkich punktach. Również sprawa przewozu i wywozu piasku i żwiru, których rząd holenderski potrzebuje większą ilość, załatwiona została pomyślnie. Jedyne jedna kwestja, pozostająca w związku z wznowieniem ruchu towarowego na kolei Ruemond—Hamont, wymaga jeszcze wyświeślenia. Lecz i w tym względzie dochodzi już do porozumienia, tak, że i tą sprawę należy uważać za uregulowaną.

### Debata w sprawie zajęć na Ukrainie.

BERLIN. — 4.V (wt) W komisji głównej parlamentu rozpatrywano dziś sprawę zajęć na Ukrainie. Przewodniczący zgłosił wniosek, aby jednocześnie weszła pod obrady kwestja wydarzeń w Finlandji oraz aby poruszono również sprawę pertraktacji z Holandją. Z polecenia kanclerza Rzeszy dawał wyjaśnienia wice-kanclerz v. Payer. Informacje te dotyczą trzech punktów.

1) Rozkazu generała marszałka polnego v. Eichperna; 2) zaarrestowania członków rządu i Rady ukraińskiej; 3) Reorganizacji rządu na nowych podstawach. W sprawie wywo-

dów wice-kanclerza ukaże się niebawem sprawozdanie urzędowe. Na skutek uchwały komisji głównej, dyskusja, jaka nastąpiła w rezultacie wyjaśnień wicekanclerza, ma być uważana za poufną. Również i w tej kwestji wydane będzie sprawozdanie urzędowe.

### Nota angielska do Holandji

BERLIN. — z Rotterdamu donoszą do „Berliner Tageblatta”: Jak ogłasza agencja Reuters, rząd angielski przesłał rządowi holenderskiemu odpowiedź wyczerpującą na jego notę w sprawie sekwestru okrętów holenderskich w portach koalicji. Odpowiedź rozważa rokowania, prowadzone pomiędzy Anglią a Holandją i zaznacza, że postawione warunki w odpowiedzi na propozycję sprzymierzeńców dostarczenia jej zapasów żywności wzamian za okręty równały się odmowie. Wobec tego stał się nieunikniony sekwestr okrętów holenderskich, znajdujących się w portach koalicji. Holandja powinna była być przygotowana na to, posel bowiem angielski w Hadze oświadczył holenderskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że zarządzone będą inne środki, jeżeli umowa nie dojdzie do skutku. Takie samo oświadczenie złożyły również Stany Zjednoczone. Odpowiedź powtarza następnie obietnicę, że holenderscy właściciele okrę-

tów wynagrodzeni będą za okręty które im zabrano.

### Upaństwowienie... kobiet.

Dzienniki petersburskie, jak „Petrogradzkoe Echo” i „Petrogradzkaja Gazeta” przedrukowują z dziennika „Ufimszkaja Zisn” następujący dekret „sowietu” saratowskiego o „socjalizacji kobiet”, rozlepijony na rogach ulic Saratowa:

1. Od 1 marca 1918 r. znosi się prawo w asności osobistej do kobiet od 17 do 32 roku życia.

2. Prawu temu nie podlegają żony, posiadające więcej niż pięcioro dzieci.

3. Wszystkie kobiety brzemienne uwalnia się na 4 miesiące od wszelkich obowiązków.

4. Nowonarodzone dzieci po osiągnięciu miesiąca życia, oddawane są do zakładu ludowego, gdzie mają być wychowywane i kształcone pod dozorem ludu do 17 roku życia.

Jak zaznaczają dzienniki petersburskie, Rosja będzie zmuszona znieść i to szaleństwo.

### Niemcy sejm.

Alzacko-lotaryjski sejm krajowy jak czytamy w „Berliner Tageblatt” z dnia 24 kwietnia zebrał się w dniu 12 kwietnia. Najstarszy wiekiem poseł otworzył posiedzenie drugiej izby w krótkich słowach, bez żadnej aluzji do wielkich politycznych wy-

darzeń. W wyborze marszałka wzięło udział 47 posłów na 60. Na 47 kartek głosujących nie otrzymał dotychczasowy marszałek nawet połowy. Dzielwięc było niewypełnionych, a 23 padło ponownie na dr. Richkllina. Przyjął on wybór. Podsekretarz stanu Krehler krótko przemówił w sprawie budżetu. Milczeniem przyjęto jego wywody i milczeniem zgodzono się na wniosek przesłania budżetu do komisji. Za przyjęcie tego zachowania się podaje „Beobachter” ze Strassburga następujące wyjaśnienie.

Milczenie było protestem przeciw namiestnikowi, który przed zwołaniem sejmku oświadczył, że o samodzielności, lub przynależności kraju do innego państwa związkowego nie wolno nic mówić.

Dnia 18 kwietnia zebrał się ponownie sejm. Posiedzenie otwarto o godz. 3 m. 15 po południu, a już o godz. 3 m. 30 było one skończone.

Podczas tego kwadransa przemówił przedstawiciel rządu. Wniosek rządowy o zaliczeniu służby wojennej i ojczyźnej służby pomocniczej, o dodatkach do pensji za wysłużone lata urzędników krajowych i nauczycieli w szkołach publicznych i t. p., oraz budżet w drugim czytaniu przyjęto bez żadnych uwag ze strony przedstawicielstwa ludowego.

Założone 1867 r.



Tow. Akc. Browaru Parowego

Sukcesorów K. Anstadta

w Łodzi, ulica Średnia Nr. 34.

NAJWIĘKSZY BROWAR w MIEJSCU.

FABRYKACJA CHEMICZNIE CZYSTEGO PLYNNEGO KWASU WĘGLANEGO w CYLINDRACH STAŁOWYCH po 20 i 10 kilo

Pilzeńskie, Bawarskie, Monachijskie

PIWA.

N.B. uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Tow. Akcyjnego przy ul. Średniej № 34.

### Zarząd Zgromadz. Rzeźników m. Łodzi

zawiadamia niniejszym pp. Członków Cechu, że w poniedziałek, dnia 6 maja r. b., o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. **Milsza 46**, odbędzie się

**nadzwyczajne ogólne zebranie**

Zarząd.

### 8-mio klasowe Gimnazjum Filologiczne

**B. BRAUNA**

Dzielna № 57,

Egzaminy wstępne do wszystkich klas, prócz ósmej, rozpoczną się dnia 3 czerwca, o godzinie 5 po poł.

Podania nowych kandydatów przyjmuje kancelarja codziennie od 8 do 1 po poł.

Doktor med.

**J. Rosiewicz**

zmienił godziny przyjęć na od 2 do 4 po poł.

Piotrkowska 164.

Zakład kąpielowy

**BUSK**

w Polsce.

SEZON 1918 od 20 MAJA do 20 WRZESNIA.

Kąpiele siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica. Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przy stepne.

Codziennie 20 czerwca do 20 sierpnia koncert wiośniany kapeli symfonicznej pod batutą królewskich

pp. Karola i Stanisława Namysłowskich.

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Doktor Józef Michalski  
okulista

— powrócił z Rosji. —  
Przyjmuje codz. od 11—12 i od 4—6  
W niedziele i święta od 10 do 12

Piotrkowska 121.

**Akuszerka**

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjeżdżających, osobny lokal „masaż” Piotrkowska 132 m 14 —

Kursy Handlowe

Stanisława Lipińskiego

Wykłady na letniej grupie rozpoczną się **22 maja**  
Kancelarja otwarta codziennie od 6 i pół — 8 i pół wiecz.

ul. Piotrkowska № 157.

**Swierzbę**

na wet zadawnioną i z bolesnymi strupami przysze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bez wony „Krem od swierzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach tapczn. Łódzkich i okolicznych.

Losy Loterii Klasowej  
na Inwalidów Wojennych

do I-ej klasy polecają:  
**G. GRZELIK**  
**S. SOWIAK**

ul. Benedykta Nr. 10.

Dr. Leon Szayerowicz

po powrocie z Rosji wznowił przyjęcia,

Choroby wewnętrzne i kobiece  
Godziny przyjęć od 10 ej do 12 ej i od 4-ej po poł. do 7-ej.

Piotrkowska № 82.

OGŁOSZENIA DRUGIE.

**A.A.A.** Pierwszorzędne — Biuro Nauczycielskie F. Sę owskiej, Przelaz 14. Poleca z dobrymi rekomendacjami na stałe, na lato: **nauczycieli, nauczycielki**, z muzyką, śpiewem cudzoziemki, freblanki, bony z szyciem, gospodynie, butelkowe ochraniarki.

Antoni Morawiec zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Dłużów.

Do sprzedania kilkadziesiąt korek buraków pastewnych Katus 54, wiadomość u gospodarza.

Do wynajęcia pokój umeblowany frontowy, II piętro, lewa strona.

Franciszek Borwiaz zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Dłużów.

Julia Szule zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabianicach.

Jean Mirolatczyk zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabianicach.

Przebieżna ekspedientka do sklepu przy wozu z kauceją, Widzawska 111 m. 4, front, I piętro, od g 2—3 po poł.

Potrzebny stary drogiista chrześcijański ofarty wraz z odpisem świadectw proszę składać w adm. „Kurt. Łódz” pod G F — 107.

Stanisława Kęlar zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Szłoma Silberberg zgubił Gewerbebrief, wydany w Łodzi, na owoce i warzywa.

Władysław Ławacki zgubił legitymację chrześcijańską, wydaną dla 6 osób z 7 ułanów.

Walenty Stanek zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabianicach.

Zofia Biderman zgubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Pabianicka.

Ważne dla stelmachów, kowali i stolarzy!

**DĘBINA** sucha, okrągła lub w szczapach jak również okorowana stale do nabycia w składzie drzewa przy ulicy Widzowskiej № 63/65.

**KAWA**

**TRAUTWEINA**  
niezrównanej dobroci  
mk. 5.50 za funt poleca  
A. Trautwein  
Piotrkowska 73.

**Siwe włosy**

odzyskują pierwotny kolor po użyciu „Wody Pelanin”. Woda ta nie farbuję, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. Żądać we wszystkich składach.